

Sygn. akt IV U 46/24

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 marca 2024 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Sławomir Górny

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wawrzyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2024 roku w Sieradzu

odwołania M. P.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł.

z 11 grudnia 2023 r. nr (...)

w sprawie M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł.

o emeryturę pomostową

oddala odwołanie.

Sygn. akt IV U 46/24

UZASADNIENIE

Decyzją 11.12.2023r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. odmówił M. P. prawa do emerytury pomostowej z uwagi na niespełnienie przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach po 31.12.2008r. w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych.

W odwołaniu od powyższej decyzji, pełnomocnik strony ustanowiony w sprawie wnosił o zmianę decyzji i przyznanie w/w prawa do przedmiotowego świadczenia i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi, organ rentowy podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji i wnosił o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. P., ur. (...), jest zatrudniony w (...) w C..

M. P. w latach 1979 – 1982, był uczniem ZSZ przy (...) w klasie elektromonter maszyn i urządzeń przemysłowo - hutniczych. Następnie ukończył studium administracji. Po ukończeniu szkoły, do pójścia do wojska, pracował w hucie. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, od 15.02.1989 – 30.04.2004, był zatrudniony w Zakładzie (...) S.A. w C..

Od 15.02.1989 – 31.12.1998, w-ca pracował jako elektromonter średnich i niskich napięć, pracował na liniach średniego i niskiego napięcia. Praca wiązała się z wchodzeniem na słupy, remontem linii, naprawą kabli średniego napięcia i niskiego napięcia. W-ca pracował w brygadzie 6-osobowej, która zajmowała się wymianami słupów

średniego lub niskiego napięcia. Powyżej 12 m wysokości należało wejść na słup we włazach na słup drewniany lub betonowy, trzeba było rozwiązać linię – odpiąć od izolatorów przewody zasilające. Dany odcinek linii był wyłączany. Trzeba było zejść, zapiąć linkę, wykopać dół pod następny słup. Doły kopało się szpadlami. Każdy w brygadzie zajmował się tym samym. Był brygadzysta, który był nadzorującym. Był też dopuszczający i kierownik. Kierownik dawał brygadziście polecenie na pracę. Dźwigowy wyciągał stary słup. Trzeba było wypionować słup, przykręcić belkę ustrojową, zakopać słup. Zgłaszało się, że linię można załączyć pod napięcie. Dziennie wymieniano się ok. 2 słupy średniego napięcia, niskiego napięcia może 3-4 dziennie. W-ca chodził z urządzeniem, które lokalizowało awarię kabla średniego napięcia w ziemi. Trzeba było wówczas wykopać szpadlami rów 3m x 2m w miejscu uszkodzenia kabla. Przed załączeniem wozu pomiarowego napięcie było wyłączane na danym odcinku. Naprawa kabla od zlokalizowania uszkodzenia do oddania pod napięcie trwała od 12 - 14 godzin. Odwołujący zajmował się też remontami linii niskiego napięcia. Przykładowo przyjeżdżało się do wioski, było wyłączenie danego obwodu, uziemienie i wyjmowanie starego słupa, stawianie nowego, przyłączanie nowych przewodów zasilających. Jednego dnia odwołujący kopał doły pod słupy, drugiego np. zakładał lampy na słupach - trzeba było wejść na włazach na słup, wnieść lampę, przykręcić dwa haki, dwie śruby, podłączenie lampy do oświetlenia ulicznego. Po zlikwidowaniu danej strefy pracy było przywracane zasilanie. Dziennie robiło się 5 stanowisk słupowych aby zdążyć zasilić daną strefę pracy w prąd. Były zakopywane nowe przyłącza kablowe. Po wyłączeniu stacji napięcia, była wyznaczona trasa przez geodetów, a po niej kopało się ręcznie rów do danego punktu do danej posesji - 3 m, 10 m, stawiało się skrzynkę pomiarową. Jak była umowa podpisana z odbiorcą, to jechało się i zakładało licznik, budowało się napięcie na daną posesję. Do wykonywania tych prac trzeba było mieć uprawnienia SEP, szkolenia uprawniające do prac konserwacyjnych, do naprawy urządzeń do 1kV, powyżej 1kV, do naprawy urządzeń o napięciu 110 kV. W-ca wykonywał jeszcze przeglądy stacji rozdzielczych 110 kV, na 15 kV i 400 kV. Polegało to na przeglądzie transformatorów, sprawdzeniu izolatorów, czyszczeniu izolatorów, sprawdzeniu stanu oleju na transformatorze. Wtedy linia była wyłączana i kilka stacji było do przeglądu. Stacje znajdowały się na ziemi przy słupach kratowych. Był plan przeglądów stacji co 5 lat. Uprawnienia do pracy na stacjach i rozdzielniach trzeba było odnawiać co 5 lat - był to warunek dopuszczenia do pracy. Co roku były szkolenia bhp. Jeżeli praca była wykonywana pod niskim napięciem, odbywała się przy użyciu specjalnych narzędzi, w rękawicach, przyłbicy z hełmem. Taka praca była wykonywana na słupach, wchodziło się na słup, izolował część linii, zakładał boczniki od linii głównej do przyłącza, odpinał przewód od linii głównej, zapinał drugi bocznik do warkocza izolowanego. Był delegowany z pomiarów na sprawy awaryjne raz w roku. Dyżury zawsze miało pogotowie energetyczne. Jeżeli pogotowie nie mogło sobie poradzić, to byli ściągani elektromonterzy z brygad. Było to nagminne w P., 3-4 razy w miesiącu. Od stycznia 1999r., w-ca zajmował się licznikami. W pierwszym okresie zatrudnienia, w-ca miał dodatki szczególnie i badania wysokościowe

W okresie od 1.11.2006 – 25.09.2023, był zatrudniony w (...) i wykonywał pracę elektromontera układów pomiarowych bezpośrednich i elektromontera układów pomiarowych NN (niskiego napięcia). Praca odwołującego polegała na tym, że rano, po otrzymaniu zlecenia, trzeba było dojechać do danej miejscowości i np. wymienić 10 liczników. Liczniki znajdowały się zazwyczaj na zewnątrz budynków, zdarzały się liczniki wewnątrz. W-ca pracował samodzielnie. Każdy miał swój samochód służbowy. W-ca po podjechaniu pod posesję, orientował się gdzie znajduje się pomieszczenie pomiarowe, otwierał skrzynkę licznikową, patrzył, czy przepuszcza wszystkie fazy, a jeśli nie, to wnioskodawca „zdejmował” napięcie z urządzenia pomiarowego. Wnioskodawca zajmował się także zdejmowaniem plomb, liczników, zakładaniem drugiego licznika, podłączaniem przewodów, dopuszczaniem prądu, sprawdzaniem, czy są wszystkie fazy. Praca była częściowo pod napięciem. Prąd odłącza się rączką. Do momentu wyłączenia bezpiecznika, licznik jest pod prądem. Skrzynki licznikowe są na różnych wysokościach. Nowe liczniki znajdują się na wysokości metra, a stare niżej. Praca zajmowała odwołującemu 6 godzin. Godzina był na sprawdzenie samochodu. Odwołujący pracował od 7 - 15, ewentualnie od 11-19. Każdy elektromonter ma swój telefon. Wnioskodawca dziennie wymieniał 10-12 liczników, w zależności od dostępu do licznika i odległości, którą należało przebyć. W danym roku jest pula liczników do wymiany (na terenie w-cy to ok. 6000-8000 liczników do legalizacji). Co 5 lat należały liczniki wymieniać. Liczniki do fotowoltaiki też wymienia się na dwukierunkowe. Siedziba pracy wnioskodawcy znajduje się w P.. Magazyn był w K. - 35 km od P.. W latach 2006 – 2010, było jeszcze zbieranie należności za rachunki niezapłacone - zlecenie windykaty. Do obowiązków w-cy należały także reklamacje, zakup nowych liczników, zdejmowanie liczników za zadłużenie, wymiana liczników, windykaty. Jeżeli dana osoba zobowiązała się do zapłacenia rachunku

w ciągu 2 dni, wówczas prąd nie był wyłączany. W-ca wyłączał prąd przez wyciągnięcie wkładek bezpiecznikowych, a następnie plombował. Był to jeden ze sposobów wyłączenia prądu. Były także zlecenia o wykonywanych w terenie nowych przyłączach. Wtedy trzeba było podjechać, załączyć, sprawdzić i poinformować, że licznik jest założony lub np. trzeba było licznik z kuchni, czy łazienki przenieść na ścianę. W-ca w miesiącu ok. 20 razy dokonywał zmiany umowy, co polegało na sprawdzeniu urządzeń u odbiorców, wypisaniu zlecenia, podpisaniu przez odbiorcę (**zeznania wnioskodawcy - na nagraniu CD – 00:04:27 – 01:01:42 k. 29/akta sprawy**).

W dniu 1.06.2023r., M. P. złożył w ZUS wniosek o emeryturę pomostową (**wniosek z załącznikami/akta ZUS**).

Po rozpoznaniu wniosku, ZUS zaliczył do ogólnego stażu 42 lata, 5 miesięcy i 24 dni, w tym w szczególnych warunkach/ charakterze wg art. 4 – 16 lat, 9 m-cy i 1 dzień. Uwzględniono zatrudnienie od 15.02.1989 – 31.10.1990, 1.03.1991 – 28.04.1991, 10.05.1993 – 31.12.2008 – po odliczeniu zasiłków chorobowych (**karta przebiegu zatrudnienia/akta ZUS; pismo procesowe ZUS k. 17/akta sprawy**).

Decyzją 11.12.2023r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w Ł. odmówił M. P. prawa do emerytury pomostowej z uwagi na niespełnienie przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach po 31.12.2008r. w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach pomostowych (**decyzja k. 45/akta ZUS**).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w postępowaniu przed organem rentowym. Fakty związane z charakterem pracy wnioskodawcy przed 1.01.1999 i po 31.12.2008, Sąd ustalił na podstawie zeznań wnioskodawcy, którym dał wiarę.

W ocenie Sądu materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawca spełnił sporną przesłankę zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze po 31.12.2008r., uprawniającą do uzupełnienia stażu niezbędnego do nabycia prawa do emerytury pomostowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy z dnia 19.12.2008r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. z 2018, poz. 1924), prawo do emerytury pomostowej, z uwzględnieniem art. 5-12, przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) urodził się po dniu 31 grudnia 1948r.;
- 2) ma okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- 3) osiągnął wiek wynoszący co najmniej 55 lat dla kobiet i co najmniej 60 lat dla mężczyzn;
- 4) ma okres składkowy i nieskładkowy, ustalony na zasadach określonych w art. 5-9 i art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i co najmniej 25 lat dla mężczyzn;
- 5) przed dniem 1 stycznia 1999r. wykonywał prace w szczególnych warunkach lub prace w szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy lub art. 32 i art. 33 ustawy o emeryturach i rentach z FUS;
- 6) po dniu 31 grudnia 2008r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;

W myśl art. 49 ustawy, prawo do emerytury pomostowej przysługuje również osobie, która:

- 1) po dniu 31 grudnia 2008r. nie wykonywała pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3;

2) spełnia warunki określone w art. 4 pkt 1-4 lub art. 5-12;

3) w dniu wejścia w życie ustawy miała wymagany w przepisach, o których mowa w pkt 2, okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3.

Jak stanowi art. 3 ust. 1 cyt. ustawy, prace w szczególnych warunkach to prace związane z czynnikami ryzyka, które z wiekiem mogą z dużym prawdopodobieństwem spowodować trwale uszkodzenie zdrowia, wykonywane w szczególnych warunkach środowiska pracy, determinowanych siłami natury lub procesami technologicznymi, które mimo zastosowania środków profilaktyki technicznej, organizacyjnej i medycznej stawiają przed pracownikami wymagania przekraczające poziom ich możliwości, ograniczony w wyniku procesu starzenia się jeszcze przed osiągnięciem wieku emerytalnego, w stopniu utrudniającym ich pracę na dotychczasowym stanowisku; wykaz prac w szczególnych warunkach określa załącznik nr 1 do ustawy.

Prace o szczególnym charakterze to prace wymagające szczególnej odpowiedzialności oraz szczególnej sprawności psychofizycznej, których możliwość należytego wykonywania w sposób niezagrażający bezpieczeństwu publicznemu, w tym zdrowiu lub życiu innych osób, zmniejsza się przed osiągnięciem wieku emerytalnego na skutek pogorszenia sprawności psychofizycznej, związanego z procesem starzenia się; wykaz prac o szczególnym charakterze określa załącznik nr 2 do ustawy (ust. 3).

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był staż pracy wnioskodawcy w szczególnych warunkach, ewentualnie w szczególnym charakterze, uprawniający do nabycia prawa do emerytury pomostowej. Zdaniem Sądu materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wnioskodawca po dniu 31.12.2008r., wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy.

Zdaniem sądu, brak podstaw do zakwalifikowania charakteru wykonywanej przez wnioskodawcę pracy po 31.12.2008r., w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 3 ustawy, tj. wg załącznika nr 2 poz. 17 ustawy z 19.12.2008r. o emeryturach pomostowych – prace elektromonterów bezpośrednio przy usuwaniu awarii oraz eksploatacji napowietrznych sieci elektroenergetycznych w warunkach prac pod napięciem. Praca wnioskodawcy polegała na wymianie liczników. W -ca po podjechaniu pod posesję, orientował się gdzie znajduje się pomieszczenie pomiarowe, otwierał skrzynkę licznikową, patrzył, czy przepuszcza wszystkie fazy, a jeśli nie, to „zdejmował” napięcie z urządzenia pomiarowego. Wnioskodawca zajmował się także zdejmowaniem plomb, liczników, zakładaniem drugiego licznika, podłączaniem przewodów, dopuszczaniem prądu, sprawdzaniem, czy są wszystkie fazy. Praca była częściowo pod napięciem. Wnioskodawca dziennie wymieniał 10-12 liczników, w zależności od dostępu do licznika i odległości, którą należało przebyć. Liczniki do fotowoltaiki też były wymieniane na dwukierunkowe. W latach 2006 – 2010, było jeszcze zbieranie należności za rachunki niezapłacone - zlecenie windykacyjne. Do obowiązków w-cy należały także reklamacje, zakup nowych liczników, zdejmowanie liczników za zadłużenie, wymiana liczników, windykacja. Były także zlecenia o wykonywanych w terenie nowych przyłączach. Wtedy trzeba było podjechać, załączyć, sprawdzić i poinformować, że licznik jest założony lub np. trzeba było licznik z kuchni, czy łazienki przenieść na ścianę. W-ca w miesiącu ok. 20 razy dokonywał zmiany umowy, co polegało na sprawdzeniu urządzeń u odbiorców, wypisaniu zlecenia, podpisaniu przez odbiorcę.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴§1 k.p.c., oddalił odwołanie.